

GORZÓW WLKP. Ruszyła akcja „Nie wypalaj - Nie zabijaj”

Od kilku dni płoną łąki niemal w każdym mieście i gminie. Za wzniecanie pożarów łąk grozi kara aresztu lub grzywny do 500 zł.

Na dziesięć pożarów łąk dziewięć to celowe podpalenia. – Są to podpalenia umyślne, a właściwie bezmyślne – komentują gorzowscy strażacy. Postanowili walczyć z tą bezmyślnością.

Fundacja Akademia Dobrych Pomysłów rusza od niedzieli z ogólnopolską akcją „Wypalanie traw zabija: ludzi, zwierzęta, środowisko. STOP. Nie wypalaj. Nie zabijaj”.

Najpierw uświadamiać

Wymyśliło ją czterech strażaków z Polski, którzy mieli dość plagi wypalania łąk. Koordynatorem gorzowskiej akcji jest **Jacek Wójcicki**, przewodniczący komisji bezpieczeństwa publicznego w Deszcznie. – Trzeba na-

głośnić sprawę i uświadamiać ludziom, jak wielkie szkody stwarza wypalanie łąk – mówi.

W akcję włączyła się Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej i Komenda Miejska Policji. Akces zgłosili też wójtowie podgorzowskich gmin. 21 marca w całej Polsce zawisną plakaty kampanii przeciwko wypalaniu traw. W kampanii informacyjnej wezmą udział największe ogólnopolskie i lokalne media. Informacje pojawią się również w internecie. W dalszej perspektywie organizatorzy chcą przeprowadzić tematyczne lekcje wychowawcze w szkołach podstawowych i gimnazjach. – Wypalanie łąk to niechlubna polska tradycja. Czas z tym skończyć! – mówi J. Wójcicki.

Podpalenia traw zaczynają się z pierwszymi ciepłymi dniami i trwają do zazielenienia się łąk. W tym czasie gorzowscy strażacy wyjeżdżają nawet do 50 pożarów dziennie, a w weekendy do 80. W tym roku przez zaledwie kilka dni gasili ponad 90 łąk. W ciągu roku notują 800-900 takich interwencji. – W 90 procentach są to podpalenia umyślne, a właściwie bezmyślne. Wypalanie traw stwa-

rza ogromne zagrożenie dla lasów – mówi **Dariusz Derda** z Komendy Miejskiej PSP. W weekendy strażacy zajmują się niemal wyłącznie gaszeniem łąk.

Mity pożarowe

Podpalaczami najczęściej są rolnicy, działkowcy i dozorcy. Robią to, by „oczyszczyć” swój teren. łąki podpalają też dzieci, bo lubią, gdy „coś się dzieje” i jest to dla nich zabawa. Podpalacze pytani, dlaczego to robią, odpowiadają najczęściej: „Palimy chwasty, żeby nie rozsiewały się ich nasiona”. – To błędne myślenie. Często chwasty są odporne na krótkotrwałe pożary. Nieprawdą jest też, że wypalanie odnawia i użyźnia glebę. Naukowcy stwierdzili już dawno, że pożar łąki wyjaławia jej glebę – mówią autorzy akcji.

Ogień na łąkach wyniszcza niektóre rośliny, zabija drobne zwierzęta łąkowe i emituje do atmosfery szkodliwe substancje. Ginią ptaki i gryzonie, a także owady zapylające kwiaty i dżdżownice użyźniające ziemię. Wypalanie obniża plon o 5-8 proc.

ARTUR ROSIAK

Tu się dowiesz więcej

Strona programu znajduje się pod adresem <http://adp.org.pl/trawy>. Za interesowani udziałem w akcji mogą też pisać e-maile: adp1@tlen.pl lub dzwonić – 604 155 998. Kontakt z gorzowskim koordynatorem akcji: jacwojc@wp.pl



DARIUSZ DERDA
rzecznik
gorzowskich
strażaków

- Co roku walczymy z wypalaniem łąk i mimo ciągłego uświadamiania co roku ludzie bezmyślnie wzniecają pożary. Angażujemy w to mnóstwo ludzi i sprzętu. Choć nie liczymy kosztów takich akcji, są one ogromne.

Wypalanie traw zabija

Paląca głupota



Od kilku dni płoną łąki niemal w każdym mieście i gminie. Za wzniecanie pożarów łąk grozi kara aresztu lub grzywny do 500 zł.

GORZÓW WLKP. Ruszyła akcja „Nie wypalaj - Nie zabijaj”

Paląca głupota



Każdego dnia w mieście i powiecie dochodzi nawet do 80 pożarów, z czego 60 proc. to umyślne podpalenia. Rolnicy wzniecają ogień na łąkach, łudząc się, że popiół użyźni glebę, dzieci robią to dla zabawy. Strażacy mówią: dość! W niedzielę rusza ogólnopolska akcja: „Nie wypalaj - Nie zabijaj”. Ma ona położyć tamę bezmyślnemu podpalaniu traw. Przyłączyli się do niej gorzowianie.